

ROZDZIAŁ 2 NASTĘPNY BOŻY ZAKAZ

W pewnym okresie tej ziemi jedynym sprawiedliwym na niej był Noe. Noe jako mąż sprawiedliwy chciał zawsze być z Bogiem i wiedział, że jest to możliwe tylko wtedy, gdy będzie Bogu posłuszny. Wiedział, że jest dobro i zło, i chciał zawsze żyć według dobra. Wiedział, że tylko to jest dobre, co jest według serca Bożego i chciał według tego żyć. Tak mocno rozplecił się już wtedy grzech Adama i Ewy poprzez różne zło, które czynili ludzie, że pozostał Bogu wierny już tylko jeden człowiek. Bóg okazuje swój żal z powodu człowieka, którego wszelkie myśli i dążenia serca są ustawicznie złe, i postanawia zgładzić człowieka z ziemi. Bóg pozostawia jednak Noego, jako posłusznego Bogu i jego rodzinę, pokazując przez to, że Jego obietnica zapisana w 1 Księdze Mojżeszowej 3 rozdziale i 15 wierszu jest nadal aktualna, i że Boży plan ratowania człowieka w Boży sposób jest nadal realizowany. Po potopie Bóg daje człowiekowi zgodnie z nowymi potrzebami organizmu również i zwierzęta na pokarm, ale zakazuje spożywania ich mięsa razem z krwią.

Zobaczmy jak dalej wygląda życie człowieka, który nadal ma w swoim sercu ciemność tej tragedii wyniesionej z ogrodu w Edenie, a którą jest to jedno, ale jakże straszne w skutkach, wyłamanie się z posłuszeństwa Bogu. Człowiek buduje sobie wieżę i chce zupełnie odwrócić się od Boga. Jeden wyłom, a jak straszne spustoszenie on uczynił w sercu człowieka, i jak nieodparcie pcha go coraz dalej w buncie przeciwko Bogu, który jest zasmucony tragedią coraz bardziej oddalającego się człowieka. Zarazem właśnie przez tę rozwijającą się tragedię człowiek skonfrontowany ze swoją grzeszną rzeczywistością ma możliwość rozpoznać, jak bardzo potrzebuje poddania się łaskawie i zdecydowanie prowadzącej go ręce Boga. Łaskawy Stwórca - Bóg czuwając nad całą tą sytuacją sprawia pomieszanie im języków dla dobra ich i nas wszystkich, aby wszyscy ludzie szukali Boga, który jest miłosierny dla wszystkich, którzy Go szukają.

Zło jednak, które znalazło swoje straszne miejsce w sercu człowieka - mimo okazywanego mu tak często miłosierdzia Bożego - potęgowało się coraz bardziej, bardziej i bardziej. Ludzie umierali, chociaż byli stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, bo stracili to podobieństwo upodabiając się do diabła, który już na zawsze stracił społeczność z Bogiem i idzie na wieczne zatracenie. Umierali chociaż Bóg nie dał im jeszcze zakonu, a grzechu się nie liczy, gdy nie ma zakonu. Adam i Ewa jako nasi rodzice według ciała wybrali zło i od tego czasu ludzie mając poznanie dobra i zła nieustannie naśladować swoich grzesznych rodziców wybierali zło, mimo to, że właśnie to zło zniszczyło żywą i szczęśliwą społeczność z miłującym ich Stwórcą.

Następnym etapem Bożej łaski w doświadczaniu człowieka, aby mu wskazywać coraz bardziej Boży kierunek uratowania jest powołanie Abrahama i doprowadzenie go do aktu obrzezki, jako świadectwa Bożego zamiaru obrzezania ze starej natury wszystkich, którzy są z wiary. Abraham, jako ojciec wiary naszej, uwierzył Bogu i poczytano mu to ku usprawiedliwieniu. Pojawiają się następne zakazy i nakazy, ale razem z nimi pojawia się również coraz wyraźniej Boża droga zbawienia człowieka w Chrystusie Synu Bożym i Człowieczym.

Nadal więc widzimy tragedię człowieka pozostającego w swoim buncie wobec Boga Stworzyciela swego. Wszelkie zło w Sodomie i Gomorze mimo doświadczenia potopu tak się rozrastało, że Bóg musiał je ponownie zniszczyć tak jak za czasów Noego, okazując bardzo mocno i wyraźnie Swoją wielkoduszną troskę o człowieka sprawiedliwego, który zbyt długo przebywał pośród tego zła, i chociaż trapił się w sercu swoim to jednak nie miał jeszcze na tyle odwagi, aby z tego miejsca wyjść i już tam nie wracać

